

Lato – czas urlopów, nowej energii, mnóstwa słońca nie tylko na dworze, lecz także we wnętrzach. W tym okresie roku, oprócz błęgiego wypoczynku często decydujemy się na odświeżenie przestrzeni w których przebywamy. Być może po latach królowania minimalizmu i stylu skandynawskiego zdecydujemy się na istny maksymalizm we wnętrzach. Cluttercore to nowy trend, którego założenia mogą przywoływać na myśl bałagan, jednak nic bardziej mylnego. Cluttercore to przytulność i moc dodatków, które doskonale zgrają się z ponadczasowymi dębowymi podłogami.

Cluttercore.

Dębowe podłogi w kontrolowanym bałaganie

Surowe wnętrza kontra moc dodatków. Stonowane kolory przeciw zdecydowanym barwom. Kontrolowany bałagan a harmonijnie ułożone elementy wnętrz. Minimalizm i cluttercore to dwa przeciwległe bieguny, jednak połączyć może jedno - ponadczasowe dębowe podłogi.

Clutter core = maksymalizm

„Less is more” - nieśmiertelne hasło wykorzystywane praktycznie w każdej dziedzinie życia i każdej kampanii . Co więcej, słynna Marie Kondo popularność zyskała właśnie dzięki pozbywaniu się przedmiotów, które „nie iskrzą radości” a skandynawskie nurty co krok przestrzegają przed posiadaniem zbyt licznych przedmiotów. Jednak style ulegają zmianie a na rynek wchodzi nowy trend, który zelektryzował social media! Cluttercore bo o nim mowa to termin składający się z dwóch słów: „clutter” - bałagan, „core” - centrum, podstawa. Połączenie obu wyrazów opisuje estetykę, która charakteryzuje się pozornym brakiem organizacji oraz nadmiarem przedmiotów. Maksymalizm ten zakłada dekorowanie przestrzeni rzeczami, które posiadają dla nas wartość sentymentalną, są osobiste.

Bibeloty, pamiątki, książki poupychane na regałach. Ponadto charakterystyczną częścią cluttercore są galerie obrazów oraz grafik na ścianach, mnóstwo poduszek, koców, pledów oraz oczywiście zdjęć. Zwolenników takiej stylistyki jest o dziwo sporo. Jednak jak w takiej przestrzeni „odnajdzie się” podłoga. Bardzo prosto, bowiem doskonale będzie ona współgrać z pozornie zagraconą przestrzenią. Jej ponadczasowy wygląd i szeroka paleta barw sprawią, że wnętrza nabiorą stylu i klimatu. - *Kolory desek, klepek i kasetonów marki Chapel Parket zdecydowanie odbiegają od standardowych odcieni dębu – są jedyne w swoim rodzaju. Trwała barwa to jedna z*

najistotniejszych cech drewnianego parkietu. Wybrany przez inwestora kolor ma cieszyć oko nie tylko w dniu zakupu, ale całymi latami. W końcu drewniana podłoga to inwestycja długoterminowa. Sekret trwałej barwy dębu jest odpowiedni sposób obróbki materiału – zaznacza ekspert marki Chapel Parquet, Sebastian Kos.

Patynowanie równie spektakularne jak wnętrza w stylu cluttercore

Jednym z najbardziej spektakularnych procesów związanych z kolorem jest patynowanie. Polega ono na kontrolowanej zmianie barwy drewna. - *Surowiec ten jest materiałem higroskopijnym, oznacza to, że jest podatny na warunki panujące w otoczeniu. Z biegiem lat obserwujemy przebarwienie drewna - deski ciemnieją lub stają się o kilka tonów jaśniejsze. W naszej ofercie posiadamy takie odcienie dębu, które uzyskać można jedynie poprzez patynowanie. To naprawdę niezwykle, móc obserwować na własne oczy przejście od ciemnej, intensywnej czerwieni do głębokiej szarości* - komentuje **Sebastian Kos**, ekspert marki **Chapel Parquet**. Proces ten jest w pełni zamierzony, a efektem działań wybrany przez inwestora kolor.

Patynowanie jest najbardziej inwazyjną metodą, spośród wszystkich stosowanych przy produkcji dębowych podłóg Chapel Parquet. *Drewno, z którego powstają patynowane podłogi jest poddawane nasączeniu specjalnymi substancjami. Czynność ta inicjuje bardzo intensywną reakcję chemiczną z garbnikami, która zachodzi na powierzchni materiału i zmienia jego barwę. Dzięki tej metodzie można uzyskać niepowtarzalny, a jednocześnie wyjątkowo trwały kolor. Nie ma innego, równie efektywnego sposobu patynowania desek; takiego rezultatu nie da żadna bejca – wyjaśnia S. Kos.* Proces technologiczny patynowania jest rozłożony w czasie. Zanim dopiero co wyprodukowana podłoga osiągnie oczekiwany kolor, musi minąć od 4 do 6 miesięcy. - *Dzieje się tak ponieważ podłogi Chapel Parquet powstają tylko na zamówienie, zawsze według indywidualnych potrzeb nabywców. Inwestor decyduje o wszystkich parametrach i cechach materiału, a zamówienia są realizowane na bieżąco. Nie ma magazynu z gotowym zapasem produktów, w którym deski mogłyby w odpowiednich warunkach zmieniać swoją barwę. Proces przebarwienia zachodzi samoistnie; nie wymaga przeprowadzania dodatkowych czynności, nie jest uciążliwy. Po około 6 miesiącach drewno zyskuje pożądaną kolor* - podkreśla Sebastian Kos.

Przytulność dębowych podłóg

Cluttercore to z pewnością ewolucja trendu związanego z przytulnością bowiem kontrolowany nieład może kojarzyć się z miejscem w którym ludzie faktycznie żyją i funkcjonują. Co w przypadku wnętrz minimalistycznych nie raz budziło konsternację. Jak informują portale wnętrzarskie cluttercore afirmuje każdy przedmiot, nadając mu określone miejsce i funkcję w

przestrzeni mieszkalnej. Równą przytulnością charakteryzują się podłogi marki Chapel Parquet. Drewno dębowe to jeden z najpiękniejszych materiałów naturalnych dostępnych aktualnie na rynku. Od lat nie wychodzi z mody, łączy ze sobą klasykę i szlachetność z pięknem i trwałością jednocześnie. - *Dębowe podłogi nadadzą każdemu wnętrzu klimatu i przytulności. Dotyczy to wszystkich stylów i wszystkich przestrzeni. Czy to mieszkalnych, użytkowych, biurowych itp. Co więcej, Chapel Parquet oferuje produkty jedyne w swoim rodzaju, powstające w sposób przyjazny dla środowiska. Do tworzenia naszych podłóg wykorzystujemy wyłącznie najwyższej jakości europejskie drewno dębowe. Począwszy od surowego drewna, aż po gotowy produkt - podłogi Chapel Parquet są wytwarzane tylko na zamówienie – informuje Sebastian Kos.*

W ofercie marki Chapel Parquet deski i klepki dostępne są w szerokiej palecie barw, rozmiarów, sposobów wykończenia oraz kolekcji. Jeśli wziąć wszystko pod uwagę, możliwości są niemal nieograniczone, tak jak nieskończone są możliwości aranżacji wnętrz w trendzie cluttercore. Warto jednak pamiętać, aby nie skończyło się na „hardcore”, dlatego nawet w tak swobodnym stylu należy świadomie panować nad przestrzenią w której mieszkamy.